

Sygn. akt I ACa 1265/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Anna Kowacz-Braun</i>
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Hanna Nowicka de Poraj
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. Z.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 29 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 216/09

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I kwotę 45.256 zł zastępuje kwotą 24.085 zł (dwadzieścia cztery tysiące osiemdziesiąt pięć złotych), a w punkcie III kwotę 2.384 zł zastępuje kwotą 1.205 zł (jeden tysiąc dwieście pięć złotych);**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1265/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda G. Z. kwotę 45.256 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2009 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.384 zł tytułem części opłaty od pozwu; zniósł pozostałe koszty procesu.

Za bezsporne Sąd Okręgowy uznał następujące okoliczności: W dniu 21 stycznia 2008 r. około godziny 18.00 w K. na ulicy (...) miało miejsce zdarzenie polegające na tym, że jadący w kierunku ulicy (...) i wykonujący manewr skrętu w lewo do kompleksu garażowego samochód marki O. (...) nr rej. (...) kierowany przez S. B. (1) zderzył się z jadącym z kierunku przeciwnego motocyklem marki S. (...) (bez numeru rejestracyjnego) kierowanym przez powoda G. Z.. W następstwie zdarzenia motocykl uderzył w jadący za O. samochód marki R. (...) nr rej. (...) kierowany przez Ż. M. (1). W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierujący motocyklem G. Z. i jadący z nim pasażer D. Z. (brat powoda), zaś wszystkie trzy pojazdy uległy uszkodzeniu.

Kierujący w/w samochodem marki O. (...), S. B. (2), posiadał wykupioną u strony pozwanej – Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych S.A. z siedzibą w W. – polisę ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmującą okres, w którym doszło do wypadku.

Pismem z dnia 9 lipca 2007 r. G. Z. zgłosił szkodę do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych S.A. Centrum (...) wnosząc o jej likwidację oraz zapłatę kwoty 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie wynikłe z wypadku, a także przyjęcie przez stronę pozwaną odpowiedzialności na przyszłość, zarówno za szkodę, jak i schorzenia wynikłe na skutek wypadku, w którym poszkodowanym stał się powód, a nadto o zapłatę kwoty 2.424,43 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, dojazdów, zniszczonej odzieży oraz przekwalifikowania się poszkodowanego w związku z niezdolnością do pracy i zapłatę kwoty 3.904,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki nad poszkodowanym. Pismem z dnia 8 września 2008 r. ponownie wezwano stronę pozwaną do likwidacji szkody.

W odpowiedzi na roszczenia powoda strona pozwana decyzją z dnia 2 października 2008 r. przyznał powodowi sumę 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i ból. Ustosunkowując się do odwołania powoda od decyzji z dnia 2 października 2008 r. strona pozwana - w wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy – na podstawie decyzji z dnia 16 grudnia 2008 r. dokonała dopłaty na rzecz powoda kwoty 19.565,25 zł. Łącznie zatem strona pozwana przyznała powodowi kwotę 29.565,25 zł. Na kwotę tę złożyły się: kwota 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból, kwota 1.620,00 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich, kwota 295,99 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną odzież, kwota 74,08 tytułem kosztów leczenia i kwota 246,00 zł tytułem kosztów dojazdu do sanatorium w P. – pomniejszone o 30% w związku z ustalonym przez stronę pozwaną przyczynieniem się powoda do wypadku.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 7 października 2009 r., sygn. akt II K 955/08/K, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie uniewinnił S. B. (2) oskarżonego o to, że w dniu 21 stycznia 2008 r. w K. miał on nieumyślnie naruszyć zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) wykonując manewr skrętu w lewo do posesji nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu z przeciwnego kierunku ruchu motocyklowi marki S. powodując w ten sposób nieumyślnie wypadek drogowy, w wyniku którego kierowca motocykla G. Z. doznał obrażeń ciała w postaci urazu jamy brzusznej z pęknięciem śledziony i krwawieniem zaostrzewnym, urazu klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc, złamania wyrostków poprzecznych lewych trzonów kręgowych LS-L5, urazu miednicy ze złamaniem kości kulszowej przedniego odcinka panewki lewego stawu biodrowego oraz prawej kości łonowej.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 21 stycznia 2008 r. S. B. (2) jechał w/w samochodem marki O. (...) ulicą (...) w kierunku ulicy (...) w K.. Zamierzał skrócić w lewo w kierunku garażu usytuowanego pomiędzy S. W. a Jednostką Wojskową. Przed wykonaniem tego manewru zauważył samochód jadący z przeciwnego kierunku ruchu, który sygnalizował skręt w lewo w ulicę (...). Będąc przed S. B. (2) samochody cały czas kontynuowały jazdę. Z uwagi na to postanowił on wykorzystać wolną przestrzeń i skrócić w lewo. Uprzednio zatrzymał się i włączył kierunkowskaz. W tym czasie powód G. Z. poruszał się ulicą (...) motorem marki S., zmierzając wraz z bratem w stronę ulicy (...). Wówczas powód postanowił wyprzedzić samochód skręcający w ulicę (...) i uczynił to po jego prawej stronie. Wtedy zobaczył samochód S. B. (2) i przyśpieszył, sądząc, że uniknie zdarzenia. Gdy ten ostatni wjeżdżał przednimi kołami na chodnik usłyszał ryk motoru i charakterystyczny odgłos dodawania gazu, a następnie krzyk człowieka. Następnie przednie koło i przednia część prawego boku motocykla S. uderzyła skośnie w prawy bok O. na wysokości środka drzwi. Po tym zdarzeniu motocykl został wyrzucony do góry i uderzył w prawy przedni narożnik samochodu R., a następnie upadł na ziemię (...) pomocy udzielili przechodzący obok funkcjonariusze Żandarmerii Wojskowej M. B. i S.

M.. W chwili wypadku powód poruszał się pojazdem niesprawnym technicznie, bez tablic rejestracyjnych, bez badań technicznych i bez koniecznego ubezpieczenia. Do przedmiotowego zdarzenia doszło na prostym i niemal płaskim odcinku drogi. Szerokość jezdni wynosiła 7 metrów. Po obu jej stronach usytuowany był chodnik. Nawierzchnia jezdni była sucha, pokryta lekkim szronem, świeciły się lampy oświetlenia ulicznego. Zdarzenie to miało miejsce w obszarze zabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość wynosiła 50 km/h. Na miejscu zdarzenia nie ujawniono żadnych śladów, dlatego nie było możliwe ustalenie miejsca zderzenia pojazdów i dokładnej prędkości kolizyjnej. Ustalenie przyczyn wypadku było uzależnione od tego czy S. B. (2) mógł widzieć nadjeżdżającego z naprzeciwka motocyklistę, zanim rozpoczął skręt w lewo. Odległość z jakiej mógł to zauważyć uzależniona była od tego, czy motocyklista był przesłonięty przez inny pojazd.

Po wypadku powód G. Z. został przewieziony do Miejskiego Szpitala (...) w K., gdzie wykonano mu podstawowe badania m.in. RTG czaszki, klatki piersiowej, USG jamy brzusznej i morfologię. W związku z wypadkiem z dnia 21 stycznia 2008 r. powód G. Z. doznał następujących obrażeń ciała: pęknięcia śledziony, stłuczenia segmentów przypodstawnych tylnych oby płuc, złamania wyrostków poprzecznych lewych kręgów L3 do L5, złamania prawej kości łonowej bez przemieszczenia, złamania przedniego odcinka panewki stawu biodrowego lewego, złamania kości kulszowej lewej bez przemieszczenia. W związku z przedmiotowym zdarzeniem doznał on następującego długotrwałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu: utraty śledziony z zaburzeniami w obrazie krwi i zrostami w jamie otrzewnej – 30% (poz. 70b, uszczerbek trwały), stłuczenia segmentów przypodstawnych tylnych oby płuc – 10% (poz. 61a, uszczerbek długotrwały), złamania wyrostków poprzecznych lewych kręgów L3 do L5 – 10% (poz. 91, uszczerbek długotrwały), złamania kości łonowej bez przemieszczenia – 10% (poz. 96a, uszczerbek długotrwały), złamania przedniego odcinka panewki stawu biodrowego lewego – 10% (poz. 145a, uszczerbek długotrwały), złamania kości kulszowej lewej bez przemieszczenia – 10% (poz. 96a, uszczerbek długotrwały). Łącznie długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z krytycznym wypadkiem wynosi 50%, natomiast trwały uszczerbek wynosi 30% według załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz.U. z 2002 r., nr 234, poz. 1974).

Powód przebywał w szpitalu około półtora tygodnia, podczas których przeszedł dwa zabiegi operacyjne. Przy wypisie ze szpitala powodowi bezwzględnie zalecono unieruchomienie w pozycji leżącej w łóżku na 4 tygodnie, a po wspomnianym okresie kontrolę urazowo-ortopedyczną. W okresie od 26 kwietnia do 19 maja 2008 r. – w związku ze skierowaniem z ZUS - powód przebywał na rehabilitacji w sanatorium (...) w P.. Przez pół roku po wypadku powód był na zwolnieniu lekarskim, a przez następne 3 miesiące pobierał świadczenie rehabilitacyjne.

Przez okres rekonwalescencji powypadkowej powód wymagał opieki, którą starały się mu zapewnić osoby najbliższe tj. rodzice W. i T. Z. oraz siostra N. Z.. Dolegliwości bólowe powód mocno odczuwał w szczególności w pierwszym miesiącu po wypadku, później również, ale trochę łagodniej.

Powód w związku z wypadkiem wymagał rehabilitacji przez okres co najmniej 12 miesięcy od chwili pionizacji, poprzedzonej leczeniem operacyjnym polegającym na usunięciu pękniętej śledziony. Obecnie powód wymaga kontroli w Poradni Hematologicznej w związku z możliwą nadpłytkowością po zabiegu usunięcia śledziony. Rokowanie co do powrotu sprawności ruchowej są korzystne, natomiast utrata śledziony i jej funkcji jest bezpowrotna i może powodować utrzymywanie się nadpłytkowości. W przyszłości możliwym jest rozwinięcie wcześniejsze zmian zwyrodnieniowych w lewym stawie biodrowym, w związku z przebyłym złamaniem przedniego odcinka panewki stawu biodrowego.

W okresie przed wypadkiem powód zatrudniony był na pełnym etacie jako kierowca-magazynier w Firmie Handlowej (...) Sp. jawna w K. i rozwodził wędliny, a jego praca obejmowała również załadunek i wyładunek towaru. Na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 3 lipca 2008 r. ustalono, że powód jest niezdolny do pracy oraz, że w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy, istnieją okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego, na okres 3 miesięcy licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. Ma on przeciwwskazania lekarza, aby nic nie dźwigać i dlatego nie może już wykonywać wcześniejszego zawodu – magazyniera.

Na początku 2009 r. powód wrócił do pracy jako kierowca dużych samochodów, jednak w innej firmie, a przed podjęciem zatrudnienia musiał zrobić kurs prawa jazdy kat. C+E wymagany w związku ze zmianą kwalifikacji – ponosząc z tego tytułu wydatek w kwocie 1.650,00 zł. Obecnie powód jeździ co prawda autem jako kierowca, jednak kiedy pracuje w sposób długotrwały to boli go kręgosłup. Jego nowa praca wiąże się z częstszymi wyjazdami za granicę i rzadką obecnością w domu, aczkolwiek jego zarobki trochę wzrosły.

Aktualnie powód wciąż skarży się na bóle kręgosłupa w okolicy krzyżowej i lewej nogi, a ponadto od czasu opuszczenia szpitala odczuwa bóle brzucha zlokalizowane w nadbrzuszu, a ich obecność kojarzy w związku z przyjmowaniem posiłku. Czynności ruchowe powoda są ograniczone, w szczególności nie gra on już w piłkę nożną mimo, że wcześniej to robił, a z powodu odniesionego urazu psychicznego nie jeździ już motocyklem (odczuwa lęk w tym względzie). Powód do dziś odczuwa ból biodra związany ze zmianą pogody i nie może intensywnie biegać. Po przebytych operacjach ma również blizny na ciele.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Wskazując na treść art. 822 § 1 k.c. stwierdził, że w granicach odpowiedzialności określonej w art. 436 k.c. strona pozwana niewątpliwie ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za skutki wypadku, jakiemu uległ powód. Odpowiedzialność posiadacza pojazdu względem powoda jako poszkodowanego, zgodnie z tym przepisem prawnym, oparta była na zasadzie ryzyka. Posiadacz pojazdu, a tym samym strona pozwana jako jego ubezpieczyciel, mógłby uwolnić się od odpowiedzialności, gdyby wykazane zostało, iż szkoda powoda powstała wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego, lub z winy osoby za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności. W sprawie nie wykazano, aby którakolwiek z w/w przesłanek egzoneracyjnych miała miejsce. Jak natomiast ustalono, zasadniczą przyczyną wypadku, obciążającą kierującego samochodem marki O. (...) było to, że S. B. (1) w sposób nieprawidłowy wykonywał manewr skrętu w lewo, a podejmując ten manewr nie zauważył nadjeżdżającego z naprzeciwka motocykla i zbyt wolno opuszczał pas drogi, czym spowodował zajechanie drogi motocyklowi prowadzonemu przez powoda. Ustalono w postępowaniu dowodowym – w szczególności w oparciu o opinię rekonstrukcyjną sporządzoną przez biegłego A. K. (1) oraz opinię biegłego A. S. sporządzonej na zlecenie Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie do sprawy sygn. akt I C 146/09/S - przyczynienie się kierowcy motocykla było jedynie rozważane w kontekście możliwości uniknięcia zderzenia po zajechaniu drogi. W szczególności - zdaniem biegłego A. K. (1) - motocyklista reagując w sposób typowy i wymagany, tj. hamowaniem podjętym po zauważalnym już skręcie O. w lewo, byłby w stanie uniknąć zdarzenia, a nie wykorzystanie takiej możliwości stanowi czynnik traktowany w kontekście art. 3 ustawy – Prawo o ruchu drogowym jako przyczynienie się motocyklisty do wypadku.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W realiach niniejszej sprawy, uwzględniając okoliczności w jakich doszło w dniu 21 stycznia 2008 r. do zdarzenia, w wyniku którego powód poniósł szkodę, w ocenie Sądu Okręgowego należało przyjąć, iż stopień przyczynienia się powoda do powstałej szkody wynosi 30%. Ustosunkowując się do treści wyroku z dnia 7 października 2009 r. wydanego przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowdrzy w Krakowie Wydział II Karny, sygn. akt II K 955/08/K, Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 11 zd. 1 k.p.c., z którego wynika, że sąd cywilny związany jest ustaleniami sądu karnego jedynie w zakresie prawomocnych wyroków karnych skazujących, natomiast nie jest związany ustaleniami wyroku uniewinniającego.

Poza samą ogólną podstawą odpowiedzialności strony pozwanej wobec powoda, sporną kwestią pomiędzy stronami była również wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania z art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, odpowiednim dla rozpatrywanej sprawy zadośćuczynieniem pieniężnym jest łączna kwota 70.000,00 zł (tj. 100.000,00 zł – 30% z racji przyczynienia się powoda do powstania szkody), przy czym strona pozwana wypłaciła już powodowi kwotę 28.000,00 zł. Zatem należało w zakresie dochodzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 92.000,00 zł zasądzić kwotę 42.000,00 zł. Wskazana kwota stanowi niewątpliwie ekonomicznie odczuwalną wartość dla poszkodowanego. Natomiast jej kompensacyjny charakter nie powinien

budzić wątpliwości biorąc pod uwagę charakter obrażeń, jakich poszkodowany G. Z. doznał w wyniku wypadku, okres i intensywność procesu leczenia, w tym konieczność półtoratygodniowego pobytu w szpitalu, konieczność unieruchomienia w pozycji leżącej w łóżku na okres 4 tygodni po opuszczeniu szpitala, okres, w którym powód musiał przez następne 2 tygodnie poruszać się o wyłącznie o kulach oraz okres koniecznej rehabilitacji, a nadto wyjątkowo dużą intensywność doznawanych przez niego przez cały ten czas dolegliwości bólowych.

Zasądzona kwota 42.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę jest jak najbardziej zasadna, wyważona i uwzględnia doznany przez niego ból i cierpienie. Należy zwrócić w szczególności uwagę, iż do dnia powstania szkody powód cieszył się bardzo dobrym zdrowiem fizycznym i psychicznym, a w chwili obecnej jego aktywność życiowa musiała ulec stosownej zmianie. Zasądzona kwota jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, jest kwotą godziwą i sprawiedliwą.

Co do odszkodowania dochodzonego przez powoda w kwocie 3.934,00 zł tytułem kosztów opieki oraz kosztów poniesionych na kurs prawa jazdy kat. C+E związany z koniecznością przekwalifikowania się zawodowego powoda z uwagi na powypadkową niezdolność do pracy wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 października 2008 r. do dnia zapłaty Sąd Okręgowy uznał je za zasadne co do zasady w świetle art. 444 § 1 k. c.

Przy przyjęciu, iż powód wymagał opieki w wymiarze 8 godzin na dobę, należne mu odszkodowanie z tego tytułu to kwota 5.160,00 zł (90 dni x 8 godz. x 8 zł). W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy znajduje również bez wątpienia uzasadnienie roszczenie powoda o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 1.650,00 zł tytułem odszkodowania za koszt kursu prawa jazdy kat. C+E, związany z koniecznością powypadkowego przekwalifikowania się powoda.

Łączna zatem suma odszkodowania należnego powodowi od strony pozwanej to kwota 6.810,00 zł (5.160,00 zł + 1.650,00 zł), co po odliczeniu kwoty 1.943 zł, tj. 30% z racji przyczynienia się powoda do powstania szkody, daje kwotę 4.876,00 zł. Biorąc zaś pod uwagę okoliczność, że strona pozwana zapłaciła już powodowi sumę 1.620,00 zł z tytułu kosztów opieki, zasadnym w ocenie Sądu było zasądzenie w konsekwencji tytułem odszkodowania od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 3.256,00 zł (4.876,00 zł – 1.620,00 zł).

Ostatecznie – uwzględniając wszystkie wyszczególnione powyżej kwoty - Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda łączną kwotę 45.256,00 zł, na którą złożyła się kwota 42.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwota 3.256,00 zł tytułem odszkodowania.

Od w/w kwoty 45.256,00 zł Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe poczynawszy od dnia 10 lutego 2009 r., a zatem od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a o kosztach orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, która zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego art. 436 § 1 k.c. wskutek jego zastosowania;
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, w szczególności poprzez przyjęcie, że zasadniczą przyczyną wypadku, obciążającego kierującego samochodem O. (...) było to, że S. B. (3), w sposób nieprawidłowy wykonywał manewr skrętu w lewo, a podejmując ten manewr nie zauważył nadjeżdżającego z przeciwka motocykla i zbyt wolno opuszczał pas drogi, czym spowodował zajechanie drogi motocyklowi prowadzonemu przez powoda;
3. naruszenie prawa materialnego art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że powód przyczynił się jedynie w 30% do zaistnienia wypadku, mimo, że zebrany materiał dowodowy uprawnia do przyjęcia, iż ponosi on wyłączną odpowiedzialność za skutki wypadku, a co najmniej jego zachowanie było w równym stopniu przyczyną wypadku;
4. naruszenie prawa procesowego, a to przepisu art. 321 § 1 k.p.c. polegające na zasądzeniu ponad żądanie.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej (...) S.A. w W. jest częściowo uzasadniona.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 21 stycznia 2008 r., obrażeń doznanych przez powoda G. Z., jego leczenia i trwałych skutków dla jego zdrowia z tego wynikających Sąd Apelacyjny przyjął za własny z tym, że co do przyczyn kolizji drogowej ograniczył się do opinii biegłego sądowego do spraw technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych A. K. (2) powołanego w niniejszej sprawie. Biegły ten we wnioskach stwierdził, że wypadek należał do dość typowych zdarzeń drogowych, w których kierujący skręcając w lewo nie ustąpił należnego pierwszeństwa pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost. Złożoność tego konkretnego zdarzenia wywołana była tym, że w przypadku, w którym motocyklista przekraczał by prędkość dopuszczalną 50 km/h – co w tym zdarzeniu było realne – wówczas w chwili zapoczątkowania skrętu motocykl byłby niewidoczny dla skręcającego. Natomiast analiza czasowo – przestrzenna wykazała, że motocyklista reagując w sposób typowy i wymagany tj. hamowaniem podjętym po zauważalnym już skręcie O. w lewo, byłby w stanie uniknąć zderzenia. Niewykorzystanie takiej możliwości stanowi czynnik traktowany w kontekście art. 3 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym jako przyczynienie się motocyklisty do wypadku. Ze sprawozdania biegłego wynika też, że podstawą wydania opinii były akta niniejszej sprawy, w których znajdują się kserokopie (wykonane na polecenie Sędziego) protokołu rozprawy z dnia 16 sierpnia 2010 r. przeprowadzonej w sprawie sygn. akt I C 146/09/S, na której słuchani byli świadkowie: S. B. (2), Ż. M. (2) i M. B. oraz opinii biegłego A. S. wydanej w sprawie sygn. akt I C 146/09/S, a także akta sprawy karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Krowodrzy Wydział II Karny do sygn. II K 955/08/K. Daje to podstawę do przyjęcia, że informacje wynikające z tych materiałów poddane zostały ocenie biegłego pod kątem jego wiadomości specjalnych, które w niniejszej sprawie były wyjątkowo ważne dla ustalenia przyczyn zaistnienia przedmiotowego wypadku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dowód jakim jest opinia biegłego A. K. (2) tylko jednoznacznie wskazuje na przyczynienie się powoda do zaistnienia wypadku z 21 stycznia 2008 r. natomiast nie wyklucza tego, że kierujący samochodem O. skręcając w lewo nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu z przeciwka. Wnioski tak postawione zostały należycie i przekonująco umotywowane i trzeba się zgodzić z tym, że przy braku zabezpieczonych śladów mogących być podstawą do ustalenia prędkości pojazdów tylko realne ale nie pewne jest to, że powód przekroczył prędkość w stopniu uniemożliwiającym zauważenie go przez S. B. (2). Sam S. B. (2) zeznał, że podjął decyzję o skręcie w lewo gdy jadący z naprzeciwka samochód także przystąpił do skrętu w lewo natomiast on skupiał się na chodniku bo obserwował pieszych, a ponadto są tam drzewa. Takie stwierdzenie może wskazywać na nie całkiem uważną obserwację wszystkich uczestników ruchu drogowego przez kierującego samochodem marki O..

Przy odwołaniu się do dowodu z opinii biegłego A. K. (2) także przez Sąd Apelacyjny fakt oparcia ustaleń przez Sąd Okręgowy częściowo na opinii wydanej w sprawie sygn. akt I C 146/09/S jest naruszeniem przepisów prawa procesowego, które zasadniczo nie wpłynęło na wyniku sprawy z przyczyn wcześniej podanych.

Rację ma natomiast apelujący zarzucając zastosowanie art. 436 § 1 k.c. w niniejszej sprawie o ile powód i kierowca O. S. B. (2) byli posiadaczami (wymienionymi w tym przepisie) kierowanych przez siebie pojazdów w chwili zdarzenia .

Artykuł 436 k.c. nie reguluje zasad odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, posiłkując się w tym względnie zasadami, określonymi w art. 435 k.c. Samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody odpowiada tak jak prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany za pomocą sił przyrody i ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ten ruch, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z

wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Obowiązkiem samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego jest wykazanie istnienia jednej z trzech wymienionych przyczyn egzoneracyjnych. Uzasadnieniem zaostrożonej odpowiedzialności z art. 436 § 1 k.c. jest przede wszystkim szczególne lub wzmożone niebezpieczeństwo, jakie wiąże się z użyciem sił przyrody do poruszania się mechanicznych środków komunikacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1997 r., I CKU 25/97, Prok. i Pr. – wkł. 1997, nr 10, s. 32).

W dwóch przypadkach dochodzi jednak do modyfikacji podstawowej reguły odpowiedzialności samoistnego posiadacza na zasadzie ryzyka. Dzieje się tak w przypadku zderzenia pojazdów, jeśli chodzi o szkody poniesione przez ich posiadaczy oraz wyrządzenia szkody osobie przewożonej z grzeczności. W obu tych przypadkach następuje powrót do zasad ogólnych odpowiedzialności, czyli do zasady winy. Motywem takiego rozwiązania jest w przypadku zderzenia się pojazdów – chęć uniknięcia przypadkowości rozstrzygnięcia opartego o zasadę ryzyka, a w przypadku przewozu z grzeczności – złagodzenie odpowiedzialności osób, które ze względów altruistycznych przewożą inne osoby. Zderzeniem się pojazdów w rozumieniu art. 436 § 2 k.c. jest każde – bez względu na przyczynę – zetknięcie się tych pojazdów będących w ruchu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1998 r., I CKU 87/98, Prok. i Pr. – wkł. 1999, nr 3, s. 31; tak również uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 stycznia 1976 r., III CZP 79/75, OSNCP 1976, nr 7 – 8, poz. 155). Ze „zderzeniem się” dwóch pojazdów mamy doczynienia wówczas, gdy obydwaj z nich znajdują się w ruchu fizycznym (rzeczywistym) wobec siebie i wobec otoczenia. Natomiast z „najechaniem” mamy doczynienia wówczas, gdy jeden z pojazdów wobec drugiego nie jest w ruchu fizycznym (rzeczywistym), lecz stanowi element rzeczywistości znajdującej się w bezruchu wobec poruszającego się obiektu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2002 r., V CKN 644/2000, OSNC 2002, nr 12, poz. 156). Tak więc podstawą odpowiedzialności w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacyjnych nie jest zasada ryzyka, lecz zasada winy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1978 r., I CR 454/77, Lex nr 8046).

Niewątpliwie w niniejszej sprawie mamy doczynienia ze zderzeniem pojazdów, a S. B. (2) był posiadaczem samoistnym kierowanego przez siebie pojazdu. O ile powód także był posiadaczem samoistnym lub zależnym motocykla to zastosowanie miałyby art. 436 § 2 k.c. W tym przypadku obu wymienionym kierowcom pojazdów można przypisać działanie rodzące odpowiedzialność deliktową w oparciu o poczynione wyżej ustalenia.

Ponieważ w sprawie nie ma dostatecznych danych dla pewnego ustalenia charakteru władania pojazdem przez powoda wskazać należy, że w sytuacji nie objętej dyspozycją art. 436 § 2 k.c. zastosowanie miałyby art. 436 § 1 k.c. Wyłączna wina w spowodowaniu szkody przewidziana w art. 435 § 1 k.c., występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. W takiej sytuacji ruch pojazdu uważany jest z punktu widzenia przyczynowego za przypadkową okoliczność, niestanowiącą przyczyny szkody. Tylko taki wyłączny związek między tym zawinionym postępowaniem a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436 § 1 k.c.). Dlatego jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 27 lipca 1973 r., II CR 233/73, OSPiKA 1974, nr 9, poz. 190, z dnia 15 marca 1974 r., I CR 46/74, OSPiKA 1976, nr 9, poz. 172, z dnia 28 grudnia 1981 r., IV CR 465/81, OSNC 1982, nr 5-6, poz. 88, z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 1123/98, nie publ., z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, Lex nr 151656), jeżeli posiadacz pojazdu (w tym wypadku ubezpieczyciel) broni się wykazaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostanie, że obok tej przyczyny działa jeszcze inna, która zaszła po jego stronie.

W sprawie, co przedstawione zostało wcześniej, zostało wykazane, że także po stronie kierowcy O. istniała przyczyna, która doprowadziła do zderzenia. W kategoriach winy należałoby przyjąć, że obaj kierowcy są współwinni tego, że doszło do przedmiotowej kolizji natomiast w przypadku przyjęcia, że zastosowanie ma art. 436 § 1 k.c. to przyczynienie powoda należało określić konsekwentnie na poziomie 50 %. Taki stopień przyczynienia powoda wynika z tego, że jego zachowanie stanowiło odrębny i samodzielny względem przyczyny głównej czynnik kauzalny, a nie wynik przyczyny głównej. Gdyby powód podjął prawidłową akcję tj. zaczął hamować zamiast przyspieszać do zderzenia by nie doszło.

W sprawie nie doszło do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. bowiem w piśmie procesowym z dnia 1 lipca 2011 r. powód, działając przez swego pełnomocnika zmodyfikował żądanie pozwu poprzez zgłoszenie żądania zasądzenia odsetek

ustawowych od kwot dochodzonych w pozwie od dnia 10 października 2008 r. tj. od dnia upływu 31 dni od doręczenia stronie pozwanej sprecyzowanego wezwania do likwidacji szkody.

Przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota jako odpowiednia tytułem zadośćuczynienia oraz wysokość odszkodowania nie były kwestionowane na etapie postępowania apelacyjnego jednak z uwagi na powyższe rozważania musiały ulec obniżeniu. Mianowicie 50 % z zadośćuczynienia w wysokości 100.000,00 zł to 50.000 zł od czego należało odjąć wypłaconą z tego tytułu kwotę 28.000 zł tak, że do zapłaty pozostało 22.000 zł. Z kolei odszkodowanie wynikające z kosztów opieki to 90 dni po 8 godzin razy 8 zł za godzinę co po przeliczeniu daje 5.760 zł. Do tego dodać należy koszt przekwalifikowania tj. opłata za kurs prawa jazdy w wysokości 1650 zł. Suma tych kwot daje 7.410 zł z czego 50% to 3.705 zł. Od kwoty tej należało odjąć wypłacone przez stronę pozwaną koszty opieki w kwocie 1.620 zł w związku z czym do zasądzenia pozostało 2.085 zł. Suma kwot 22.000 zł i 2.085 zł dała kwotę 24.085 zł. W konsekwencji obniżeniu do poziomu opłaty od uwzględnionego roszczenia uległa kwota zasądzona od strony pozwanej w punkcie III na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., a o kosztach zgodnie z art. 100 k.p.c. z uwagi na częściowe uwzględnienie apelacji strony pozwanej.